Zagadka infekcji Stuxnetem rozwiązana?

14 kwietnia 2012

Serwis ISSSource (Industrial Safety and Security Source) twierdzi, że Stuxnet dostał się do irańskich instalacji wzbogacania uranu dzięki działaniom jednego z pracowników, który pracował dla Mossadu. Człowiek ten, prawdopodobnie członek jednej z organizacji opozycyjnych, zainfekował najważniejsze części systemu komputerowego, zarażając najpierw jeden z klipsów USB.

Amerykanie dowiedzieli się o tym w wyniku prowadzonego przez siebie śledztwa. W październiku 2010 roku szef irańskiego wywiadu poinformował, że w związku z atakiem Stuxneta aresztowano szpiegów. Nie wiadomo, czy informacja ta jest prawdziwa, a jeśli tak, to czy wśród aresztowanych byli współpracownicy Izraela.

Amerykański wywiad przypuszcza, że Izraelowi pomagają członkowie organizacji Ludowi Mudżahedini (Mujahedeen-e-Khalq – MEK). Vincent Cannistraro, były szef wydziału Operacji i Analiz Centrum Antyterrorystycznego CIA, mówi wprost: „MEK jest używany przez Mossad w roli zbrojnego ramienia dokonującego zabójstw.” Jego zdaniem Mossad szkoli i opłaca członków MEK, którzy zabijają na ternie Iranu ludzi wskazanych przez wywiad Izraela, jest zatem odpowiedzialny za ostatnie morderstwa naukowców pracujących przy programie nuklearnym.

Zdaniem ISSSource USA i Izrael wspólnie pracowały nad Stuxnetem, a pracujący dla Izraela członkowie MEK zarazili instalacje nuklearne. Natomiast współpraca polegająca na organizowaniu zabójstw jest wyłączną domeną Izraela, z którą służby USA nie mają nic wspólnego.

ISSSource twierdzi też, że amerykańskie służby specjalne nie po raz pierwszy wykorzystują robaki komputerowe. Podobno już w

latach 80. zainfekowano radzieckie sieci wojskowo-przemysłowe. W roku 1991 udało się z kolei zainfekować sieci w Iraku.

Opracowanie: Mariusz Błoński
Na podstawie: ISSSource
Źródło: Kopalnia Wiedzy